

Sygnatura akt VI W 2874/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny**

**w składzie:**

**Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski**

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 roku

sprawy przeciwko P. M. synowi J. i A. z domu K.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że

w dniu 28 marca 2012 r. około godziny 16:20 we W. kierując samochodem os. marki F. (...) o nr rej. (...) jechał jezdnią ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) i na wysokości posesji nr (...) po uprzednim zatrzymaniu wykonując manewr omijania nie zachował bezpiecznego odstęp w wyniku czego najechał na stojący samochód os. marki O. (...) o nr rej. (...). Czynnem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 23 pkt 2 prd

\*\*\*\*\*

I. uniewinnia obwinionego **P. M.** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 marca 2012 roku na ulicy (...) we W., doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli kierujący samochodem F. (...) nr rej. (...) P. M. i kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...) K. G. (1). Jadący ulicą (...) w kierunku ulicy (...) zatrzymał samochód z przyczyn wynikłych z ruchu. W tym momencie kierowca O. (...), którego pojazd stał zaparkowany częściowo na chodniku (od strony kierowcy), częściowo od ulicy (...) (od strony pasażera), postanowił włączyć się do ruchu. W tym celu cofnął pojazdem i uderzył wówczas w samochód marki F. (...).

**dowód:**

**akta sprawy VI W 2870/12;**

**wyjaśnienia obwinionego k.7-8, 47 akt;**

**notatka urzędowa o kolizji drogowej k.3 akt;**

**dokumentacja fotograficzna k. 31-35;**

P. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, brak bowiem okoliczności, które mogłyby negatywnie wpłynąć na ocenę tego dowodu. P. M. w momencie kolizji znajdował się na jezdni ulicy (...), zamierzał zaś na nią wjechać swoim pojazdem K. G. (1). Nie mógł – jak przyznał – uczynić tego ruszając do przodu, lecz włączenie się przez niego do ruchu, wymagało uprzedniego cofnięcia pojazdu. Zrozumiałym jest przy tym, że wykorzystał do tego moment zatrzymania samochodów poruszających się po jezdni ulicy (...). W momencie wykonywania tego manewru uderzył w samochód P. M.. Ten nie omijał tego pojazdu, który zaparkowany nie utrudniał innym uczestnikom ruchu przejazdu. Żaden z wcześniej przejeżdżających samochodów nie uderzył w pojazd K. G., lecz do kolizji doszło dopiero w momencie, gdy ten zasiadł za kierownicą i zamierzał włączyć się do ruchu.

Zaakcentować przy tym należy, że prawomocnym wyrokiem tut. Sądu z dnia 12 października 2012 roku K. G. (1) skazany został za to, że w dniu 28 marca 2012 r. około godziny 16:20 we W. kierując samochodem os. marki O. (...) o nr rej. (...) jechał jezdnią ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) i na wysokości posesji nr (...) wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa w wyniku czego zderzył się z samochodem os. marki F. (...) o nr rej. (...), którego kierujący jechał z tego samego i w tym samym kierunku i zatrzymał się bezpośrednio za nim z przyczyn wynikłych z ruchu. Czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Akta sprawy VI 2870/12 w całości potwierdzają więc opisany przez obwinionego przebieg wydarzeń. Znajdują przy tym częściowe odzwierciedlenie w zeznaniach K. G. (1), który przyznał, że do kolizji doszło w momencie, gdy zamierzał włączyć się do ruchu i wykonać manewr cofnięcia pojazdu, którym kierował. Z tego względu zeznania K. Ż. - koleżanki kierowcy O. - są całkowicie niewiarygodne. Świadkowie R. G. (1) i R. G. (2) niczego do sprawy nie wnieśli. R. G. (2) nie widział momentu kolizji, natomiast R. G. (1) nie była w stanie określić, czy w momencie, gdy do niej doszło, jej syn uruchomił już stacyjkę w samochodzie i cofnął. Przyznała jednak, że nastąpiło to w momencie, gdy ten włączał się do ruchu.

Mając na względzie orzeczenie zapadłe przeciwko K. G. (1) stwierdzić należy, że stan, w którym w obrocie prawnym funkcjonują wydane wobec różnych osób prawomocne orzeczenia, przyjmujące całkiem sprzeczne ze sobą założenia, co do tej samej okoliczności faktycznej, będącej podstawą ustalenia odpowiedzialności, nie jest stanem pożądanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2008 roku, sygn. IV KK 504/07, LEX nr 395229). Chociaż zatem Sąd samodzielnie rozstrzyga wszystkie kwestie prawne i faktyczne, to jednak nie sposób abstrahować od treści wydanego już orzeczenia, w którym stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu przypisane zostało K. G. i było następstwem wykonania przez niego manewru cofania (co doprowadziło do kolizji).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uniewinnił P. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec treści rozstrzygnięcia, kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa (art.118 § 2 kpw).